

ile już było tych obiecujących nagłówków
ileż to ileż to razy potykałem się z aniołem
a moje blizny Jaromir jeden wie skąd one
i czemu miały służyć te wszystkie nadużywane zdania
(może właśnie za to należy mi się wpierdol)
wieczny nieustający łomot w granicach kotła

a nie myśl sobie że wierzę czy wprost przeciwnie
to bardziej fabularna scena gdzie ja gdzie ty
strzepuję popiół z marynarki gdy matka woła:
no chodź kochanie (w życiu tak do mnie...)
i ślini siny ołówek nad głową znaczy framugę
a ja widzę blik słońca na wyklepanej kosie
nie wiem serio nie wiem skąd tak ostro

spotkałem prezydenta w najlepszej formie
wianuszek karków napiętych bo może ktoś
ale nikt nie chciał, nikt też nie klaskał
anioł trzymał nas za karki łby parujące komuną
a obok byłaś ty albo miałaś być kto wie?

nie mam cię w kontaktach nie istniejesz w telefonie
nawet gdy wiążesz włosy w kłos ciężki chwytasz biust
nie mam gdy tracisz zęby pęka kość jarzmowa z miłości
nad głową durny błękit równo nade mną i tobą

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

sisey, dodano 09.12.2020 06:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.